

**Maria Theiss**

*Instytut Polityki Społecznej, Uniwersytet Warszawski*

## ***Kapitał społeczny a nierówności społeczne***

W debacie nad aktualnymi celami polityki społecznej wskazuje się na potrzebę wzmocnienia integracji społecznej w jej różnych wymiarach i poprawy warunków życia rodzin. Przy okazji refleksji nad kształtem nowoczesnych instrumentów polityki społecznej i szerzej – modelu polityki społecznej, który służyłby realizacji tych dążeń wymienia się m.in.: zintegrowane mechanizmy aktywizacji zawodowej, rozwijanie partnerstwa publiczno-społecznego czy budowanie gospodarki społecznej<sup>1</sup>. W dyskusji zarówno nad kierunkiem korzystnych przemian społecznych, jak i sposobem ich realizacji mówi się o kapitale społecznym. Typ więzi społecznej, który przyczynia się do sprawnego współdziałania różnorodnych podmiotów jest więc z jednej strony postrzegany jako pożądany sam w sobie, z drugiej zaś – wskazuje się, że może być on także instrumentem rozwiązywania problemów społecznych, co obrazowane bywa przykładami inicjatyw samopomocowych ludzi biednych.

Przeprowadzone przeze mnie badania „Rola kapitału społecznego w lokalnej polityce społecznej”<sup>2</sup> dostarczają danych potwierdzających istnienie różnorodnych indywidualnych i zbiorowych korzyści kapitału społecznego w środowisku lokalnym i dają podstawy sądzić, że kapitał społeczny środowiska lokalnego poddaje się oddziaływaniom ze strony polityki

---

<sup>1</sup> Por. w niniejszym tomie: S. Kamiński, *W poszukiwaniu modelu obywatelskiej polityki społecznej*, C. Miżejewski, *Partnerstwo publiczno-społeczne w polityce społecznej państwa*.

<sup>2</sup> Omawiane badania zrealizowane pod kierunkiem profesor Barbary Szatur-Jaworskiej, finansowane były z grantu KBN 1H02E 069 26. Badania były podstawą empirycznej części rozprawy doktorskiej obronionej przez autorkę na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego.

społecznej. Jednakże wyniki badań tych wskazują, że z **traktowaniem kapitału społecznego jako czynnika rozwiązywania problemów społecznych środowiska lokalnego wiąże się daleko idące komplikacje**. Zasoby kapitału społecznego gospodarstw domowych okazują się bowiem silnie skorelowane z nierównościami społecznymi, co na poziomie badanych środowisk lokalnych oznacza tendencje do tworzenia się zamkniętych grup „burżuazji kapitału społecznego”.

Omawiane badania przeprowadziłam w latach 2003–2005 w dwóch małych miastach powiatowych Polski, charakteryzujących się podobnymi warunkami naturalnymi, gospodarczymi i zbliżoną strukturą demograficzną. Zmienną różnicującą oba ośrodki jest natomiast udział ludności napływowej po II wojnie światowej w populacji, a tym samym – odmienny stopień trwałości lokalnej więzi. 17-tysięczne miasto „północne” (w dalszej części określane jako P) leży ok. 60 km na północ od Olsztyna, a 12,5 tysięczne miasto „wschodnie” (dalej określane jako W) oddalone jest ok. 80 km w kierunku północno-wschodnim od Warszawy. Celem prezentowanych fragmentarycznie w niniejszym tekście badań empirycznych była próba odpowiedzi na pytania: w jaki sposób i w jakim stopniu kapitał społeczny modyfikuje stan i sposób zaspokojenia potrzeb ludzi? Jakie narzędzia do jego pomiaru można zastosować i z jakimi ograniczeniami wiąże się ich użycie? Jakie korzyści wynikać mogą z posługiwania się w nauce o polityce społecznej pojęciem kapitału społecznego? Drugim, generalnym celem badań było lepsze poznanie kapitału społecznego jako produktywnego zasobu.

Kapitał społeczny rozumiany był w badaniach jako sieć powiązań społecznych i związanych z nimi norm społecznych, które przyczyniają się do współdziałania osób w celu poprawy indywidualnej sytuacji życiowej oraz zapobiegania i rozwiązywania problemów społecznych. W obu miastach badaniami objęty został kapitał społeczny na dwu poziomach występowania w środowisku lokalnym: w sferze publicznej i na poziomie gospodarstw domowych. W odniesieniu do sfery publicznej traktowany był on jako cecha społeczno-kulturowa zbiorowości, związana z przyjmowanymi standardami współdziałania i solidarności społecznej (Putnam 1995; Fukuyama 1997; 2003). Natomiast na poziomie jednostek kapitał społeczny traktowany był jako tkwiący w kontaktach międzyludzkich potencjał współdziałania, służący realizacji indywidualnych i grupowych celów materialnych, politycznych, edukacyjnych i innych (Coleman 1988; 1990; Burt 2000). W sensie operacyjnym, w obu badanych sferach na kapitał społeczny składały się elementy: „strukturalny” (sieci społeczne, powiązania między podmiotami), „regulatywny” (realizowane normy współdziałania, w szczególności normy wzajemności) oraz zaufanie społeczne. Metodologia przeprowadzonych przeze mnie badań empirycznych nawiązuje do proponowanego przez Bank Światowy kompleksowego narzędzia „The Social Capital Assessment Tool (SOCAT)” (Grootaert, Narayan 2003), zbliżona jest przy tym do klasycznego w polityce społecznej modelu lustracji społecznych. Zgodnie zalecaną przez te ujęcia techniką triangulacji, w zrealizowanych badaniach zastosowałam zróżnicowane, dopełniające się metody i techniki badawcze: analizę dokumentów urzędowych, analizę prasy lokalnej, wywiady z przedstawicielami lokalnych instytucji i liderami społecznymi (łącznie 43 wywiady) oraz zlecony do przeprowadzenia firmie TNS OBOP sondaż – wywiad kwestionariuszowy na

próbie gospodarstw domowych w liczbie respondentów równej 1% dorosłych mieszkańców obu miast (odpowiednio: 136 i 104 wywiady).

Zrealizowane przeze mnie badania empiryczne w miastach P i W potwierdziły, w moim przekonaniu, przydatność kategorii kapitału społecznego w polityce społecznej. W obu badanych miastach zaobserwowałam liczne przejawy oddziaływania kapitału społecznego na charakter lokalnej polityki społecznej. W P i W zdiagnozowałam istnienie dwu odmiennych sposobów wkomponowania kapitału społecznego w sieć lokalnych podmiotów polityki społecznej. Oba typy związków kapitału społecznego z instytucjami samorządowymi okazały się w odmienny sposób funkcjonalne dla lokalnej polityki społecznej i przynoszące odmienne korzyści i zagrożenia dla lokalnego układu społecznego. Analiza szczegółowych związków kapitału społecznego sfery publicznej z polityką społeczną oraz kompletny raport z badań będzie przedmiotem innej publikacji<sup>3</sup>. W dalszym fragmencie niniejszej prezentacji stawiam sobie za cel przedstawienie części efektów badań: opracowanego przeze mnie i zastosowanego w sondażu narzędzia do badania kapitału społecznego gospodarstwa domowego oraz wyników dotyczących jednej z czterech przebadanych przeze mnie sfer, w których zasób ten dostarczać może korzyści – sfery materialnych warunków życia gospodarstwa domowego (oprócz niej badałam także związki kapitału społecznego z sytuacją respondentów w trzech innych obszarach: pozycją na rynku pracy, zdrowiem i edukacją członków ich gospodarstwa domowego).

### ***Badanie kapitału społecznego gospodarstwa domowego – narzędzie***

Celem badań sondażowych zrealizowanych w miastach P i W było porównanie zasobów kapitału społecznego gospodarstw domowych respondentów obu miast, analiza jego uwarunkowań na poziomie jednostkowym oraz zarysowanie roli poszczególnych typów kapitału społecznego we wspomnianych czterech sferach. W badaniach wyróżniono osiem następujących wymiarów kapitału społecznego gospodarstwa domowego:

- 1) **formalny** kapitał społeczny, oznaczający przynależność członków gospodarstwa domowego do organizacji społecznych,
- 2) „**strukturalny**” **wymiar powiązań rodzinnych**, oznaczający skalę i częstotliwość kontaktów członków gospodarstwa domowego z krewnymi,
- 3) „**towarzyski**” kapitał społeczny, oznaczający skalę i częstotliwość nieformalnych kontaktów ze znajomymi,
- 4) kapitał społeczny **oparty na „pionowych” powiązaniach** (odpowiadający używanemu w literaturze pojęciu *linking social capital*), oznaczający znajomości i kontakty z władzami lokalnymi,
- 5) **normy współdziałania w rodzinie**, tj. w tym przypadku – uczestnictwo w rodzinnej wymianie dóbr i usług,
- 6) **normy współdziałania w sąsiedztwie**, rozumiane jako faktyczne i oczekiwane udzielanie sobie pomocy przez członków gospodarstwa domowego respondenta i ich sąsiadów,

<sup>3</sup> M. Theiss, *Krewni – znajomi – obywatele. Kapitał społeczny i lokalna polityka społeczna* (w druku).

- 7) **normy zaufania**, rozumiane jako deklarowane przez respondenta zaufanie do sąsiadów, innych mieszkańców miasta i władz lokalnych,
- 8) **normy zaangażowania obywatelskiego**, rozumiane jako uczestnictwo respondenta w lokalnym życiu publicznym, w szczególności: wyborach, spotkaniach i zbiorowych działaniach na rzecz społeczności lokalnej.

Do powyższych zmiennych dobrano ilościowe i jakościowe wskaźniki. Respondentom zadawano więc, przykładowo, pytania o charakter ich zaangażowania w działalność organizacji, której są członkiem, stopień pokrewieństwa z członkami rodziny, z którymi pozostają w stałym kontakcie, rodzaj i częstotliwość pomocy otrzymywanej i udzielanej krewnym i znajomym, częstotliwość spotkań ze znajomymi, różnorodność grupy znajomych, osobistą znajomość z radnym lub burmistrzem, aprobatę zdania „większości sąsiadów mogę zaufać”, znajomość sytuacji, w której mieszkańcy miasta działali dla wspólnego celu, itp. Pytania o kapitał społeczny gospodarstw domowych obejmowały więc trzy wymienione wcześniej składniki tego zasobu: strukturalny, regulatywny oraz zaufanie społeczne. Element strukturalny badany był przy pomocy pytań o to, z kim członkowie gospodarstwa domowego utrzymują kontakty. Sfera regulatywna, obejmująca społeczne normy współdziałania, była charakteryzowana w niniejszych badaniach za pomocą takich wskaźników, jak: deklaracje respondentów, dotyczące postaw względem potencjalnych partnerów kooperacji oraz sformułowane przez respondentów oceny współdziałania innych osób z nimi. Rozgraniczenie między strukturalnym a regulatywnym wymiarem kapitału społecznego jest jednak, w odniesieniu do wymienionych powyżej ośmiu zmiennych, umowne. Jednym z powodów jedynie ogólnego ich wyróżnienia była próba uniknięcia w badaniach bardzo dużej liczby zmiennych składowych kapitału społecznego, jakkolwiek bardziej rozbudowana analiza wymagałaby badania osobno strukturalnego i regulatywnego wymiaru, np. kontaktów: rodzinnych, towarzyskich, sąsiedzkich, z władzami itd.

Na potrzeby porównań opracowałam także syntetyczne indeksy dla poszczególnych wymiarów kapitału społecznego. Przy konstruowaniu indeksów przyjąłam, że cztery pierwsze wymiary z powyższych obrazują strukturalne cechy kapitału społecznego gospodarstwa domowego, czyli gęstość i różnorodność sieci społecznych, w których uczestniczą jego członkowie. Cztery kolejne wymiary odzwierciedlają natomiast regulatywny aspekt kapitału społecznego. Zaznaczyć przy tym należy, że stosowane w badaniach miary i wskaźniki skonstruowane są na potrzeby analizy porównawczej, a określenie zasobów np. jako wysokich lub zróżnicowanych odnosi się wyłącznie do kontekstu tychże badań. Ponadto, do uproszczeń przyjętych w badaniach należy agregowanie zmiennych, charakteryzujących osoby (jak np. kontakty respondenta z przyjaciółmi) ze zmiennymi charakteryzującymi gospodarstwo domowe (jak np. otrzymanie przez gospodarstwo sprzętów do domu). Wynika to z przyjętego w badaniach założenia, że wspólnym kapitałem społecznym gospodarstwa domowego są podzielane normy współdziałania i posiadane kontakty wszystkich jego członków, co w praktyce oznacza np. to, że korzyści z kapitału społecznego rodziców odnoszą ich dzieci. Jako że przyjętą jednostką badawczą jest gospodarstwo domowe, respondentom zadawano pytania odnoszące się do ogółu członków gospodarstwa domowego, np. o liczbę członkostw domowników w organizacjach społecznych czy situa-

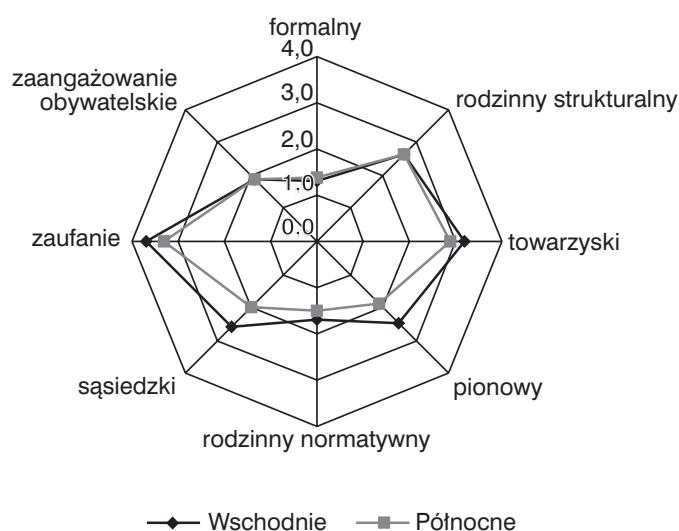
cję materialną gospodarstwa. Gdy jednak nie było to możliwe, jak w przypadku informacji o liczbie przyjaciół lub samopoczuciu respondenta, ich odpowiedzi traktowano jako wskaźnik korelacji wewnętrznej dla kapitału społecznego całego gospodarstwa domowego.

### *Różnice w zasobach i uwarunkowania kapitału społecznego*

W celu syntetycznego porównania posiadanych przez mieszkańców obu badanych miast zasobów kapitału społecznego w jego poszczególnych wymiarach opracowano dla każdego z wymiarów 5-punktową skalę. Wartościom stosowanych w badaniach indeksów poszczególnych wymiarów kapitału przypisano po zdekodowaniu rangi na skali, w której „1” oznaczało bardzo niski, a „5” – bardzo wysoki poziom danego zasobu u respondenta. Poszczególne rangi posiadały interpretacje, w której, przykładowo, dla formalnego kapitału społecznego „1” oznaczało brak członkostwa w organizacji społecznej w danym gospodarstwie domowym, a „5” – dwa aktywne członkostwa. Zabieg taki ma na celu przybliżenie (poprzedzone przyjęciem wielu uproszczeń<sup>4</sup>) przeciętnych zasobów poszczególnej postaci kapitału społecznego wśród mieszkańców miast P i W. Wykres 1 obrazuje takie przybliżone „portfolio” kapitału społecznego dla gospodarstw domowych w obu badanych miastach. Jak widać, przy pewnej przewadze formalnego kapitału społecznego w mieście „północnym”, średnie dla miasta „wschodniego” są wyższe przy sąsiedzkim, towarzyskim kapitale społecznym i kapitale „pionowych powiązań” z władzami.

**Wykres 1.**

Zasoby kapitału społecznego w miastach P i W – średnie wartości dla wymiarów



<sup>4</sup> Jednym z nich jest porównywanie na tej samej skali np. zaufania deklarowanego przez osobę i skali uczestnictwa w organizacjach członków gospodarstwa domowego. Uproszczeniem jest także określenie np. „wysoki poziom” odnoszone do odmiennych kategorii umieszczanych na tym samym wykresie.



W celu zbadania specyfiki wielowymiarowego zasobu, jakim jest kapitał społeczny, analizowałam współwystępowanie wartości poszczególnych jego zmiennych składowych. Okazuje się, że liczne analogiczne zależności strukturalne występują w obu miastach, co nasuwa hipotezę o pewnych generalnych własnościach kapitału społecznego gospodarstw domowych w małych miastach w Polsce. Zarówno w P, jak i w W zaobserwowano (dla indeksów charakteryzujących gospodarstwa domowe) korelacje:

- skali kontaktów z władzami: z przynależnością do organizacji społecznej i z zaangażowaniem obywatelskim osoby, a także:
- zaangażowania obywatelskiego z: normami współdziałania w rodzinie (m.in. z uczestnictwem w rodzinnych sieciach wymiany), normami współdziałania w sąsiedztwie i zbiorczym indeksem strukturalnego kapitału społecznego (tj. rozległością kontaktów).

W analizie indywidualnych uwarunkowań kapitału społecznego za zmienne niezależne przyjęto, zgodnie z proponowanymi w literaturze przedmiotu modelami (Offe, Fuchs 2002; Narayan, Cassidy 2001; Stone 2001), m.in.: wykształcenie, dochody i status społeczno-zawodowy członków gospodarstwa domowego. Tabela 1 ukazuje korelacje tych zmiennych z poszczególnymi wymiarami kapitału społecznego. Jeśli przyjąć proponowany przez wymienionych badaczy kierunek zależności, w największym stopniu zależne od tychże zmiennych predykcyjnych są normy zaangażowania obywatelskiego. W obu miastach są one powiązane ze wszystkimi trzema zmiennymi warunkującymi, w tym w P korelują wykształceniem bardzo silnie ( $r=0,508$ , na poziomie istotności 0,01). Drugim wymiarem kapitału społecznego, w dużym stopniu zależnym od wykształcenia, dochodu i statusu społecznego są kontakty z władzami lokalnymi (przy czym znacznie silniej uzależnione są one od wartości tych zmiennych w P).

Postacią kapitału społecznego, która nie wykazuje natomiast istotnych związków ze zmiennymi niezależnymi są: rodzinny kapitał społeczny (zarówno pod względem skali kontaktów, jak i norm wzajemnej pomocy) oraz kontakty ze znajomymi i przyjaciółmi. Podkreślenia wymaga jednak fakt, że korelacje dokonane dla indeksów nie ukazują wielu istotnych zależności z ich częściami składowymi – zgodnie z sugestiami badaczy np. z Banku Światowego (Grootaert, van Bastelaer 2002) przy konstruowaniu indeksu towarzyskiego kapitału społecznego została wzięta pod uwagę zarówno skala, jak i różnorodność kontaktów towarzyskich, które, jak okazało się w toku dalszych analiz, towarzyszą w badanych miastach innym charakterystykom gospodarstw domowych (tj. przeciętnie większa skala kontaktów towarzyskich charakteryzuje zamożniejsze gospodarstwa, ale w P mają one jednocześnie względnie „jednorodnych” znajomych). Podobnie rzecz ma się z zaufaniem, które w P, odmiennie od innych wymiarów kapitału społecznego rośnie z pogorszeniem sytuacji bytowej gospodarstwa domowego.

Tabela 1 ukazuje, że różne wymiary kapitału społecznego są w P w dużo większym stopniu niż w mieście W efektem wykształcenia, zamożności i statusu społeczno-zawodowego respondenta. Jak widać, szczególnie silnie są one zależne od wykształcenia głowy rodziny. Łączny indeks wszystkich wymiarów kapitału społecznego (suma niezrekodowana) wykazuje w mieście P korelację z wykształceniem głowy rodziny o wartości  $r=0,548$ , na wysokim poziomie istotności. Wiele wymiarów kapitału społecznego jest w P także

silnie powiązanych ze statusem społeczno-zawodowym osoby, przy niemal zupełnym braku takich zależności w mieście W. **Różnice między gospodarstwami domowymi w posiadanych zasobach kapitału społecznego okazują się więc w mieście P w dużym stopniu aspektem nierówności edukacyjnych i wynikających ze statusu społeczno-zawodowego, a w mieście W – w nieco większym stopniu są one efektem polaryzacji ekonomicznej.**

**Tabela 1.**

Korelacje wykształcenia, dochodów i statusu społeczno-zawodowego respondenta z kapitałem społecznym gospodarstwa domowego

	Wykształcenie respondenta		Dochód na os. w gosp. domowym – przedziały zamożności		Status społeczno-zawodowy respondenta	
	Miasto „północne”	Miasto „wschodnie”	Miasto „północne”	Miasto „wschodnie”	Miasto „północne”	Miasto „wschodnie”
Formalny kapitał społ. (indeks)				0,251*	0,246	
Rodzinny kapitał społ. (indeks)						
Towarzyski kapitał społ. (indeks)						
Pionowy kapitał społ. (indeks)	0,540	0,338*	0,246		0,269	
Strukturalny kapitał społ. (indeks)	0,334*				0,268	
Normy w rodzinie (indeks)						
Normy w sąsiedztwie (indeks)	0,355*					
Normy zaufania (indeks)			0,179*			
Normy zaangażowania obywatelskiego (indeks)	0,508	0,322*	0,238*	0,247*	0,291	0,200*
Regulacyjny kapitał społ. (indeks)	0,458				0,188*	
Całkowity kapitał społ. (suma niezrekodowana)	0,548	0,358*			0,245*	
Całkowity kapitał społ. (indeks)	0,482	0,399*		0,257*		

Współczynnik korelacji  $r$  Pearsona. Poziom istotności 0,01. \* poziom istotności 0,05.

### ***Kapitał społeczny a materialne warunki życia gospodarstw domowych***

Trudność w badaniu związków kapitału społecznego ze standardem życia osób wynika z obustronnych zależności między tymi zmiennymi. Jak dowodzą istniejące opracowania, poziom życia warunkuje kapitał społeczny, a także może być w pewnym stopniu jego efektem. W celu analizy zależności między kapitałem społecznym a sferą materialnych warunków życia mieszkańców miast P i W, do kwestionariusza badań włączyłam kilkanaście pytań o cechy poziomu życia, w miarę możliwości skonstruowanych tak, aby **dotyczyły one zjawisk potencjalnie zależnych od kapitału społecznego**. Pierwsza grupa pytań odwoływała się do opisywanych w literaturze przedmiotu modeli, w których standard życia był zmienną zależną od kapitału społecznego. Pytania te obejmowały takie zmienne, jak: poziom życia gospodarstwa domowego w ocenie respondenta, liczba pensji i liczba świadczeń emerytalno-rentowych w gospodarstwie domowym. W drugiej grupie znalazły się pytania o otrzymywanie przez gospodarstwo domowe szeroko rozumianych transferów, dla których kapitał społeczny jest potencjalnym „kanałem” ich uzyskania: występowania dodatkowych (w stosunku do podstawowego źródła utrzymania) dochodów niebędących świadczeniami (np. z umów zlecenia, sprzedaży, różnych tzw. fuch itp.), otrzymywania pomocy, przekazów i nagród od organizacji społecznych i otrzymywania fakultatywnych świadczeń z pomocy społecznej. Po trzecie, pytania dotyczyły zmian w sytuacji materialnej respondenta w ciągu ostatniego roku. Ich sformułowanie opierało się na hipotezie, że kapitał społeczny może potencjalnie w pewnym stopniu służyć jako „bufor” zapobiegający zdecydowanemu pogorszeniu się sytuacji materialnej gospodarstwa domowego. W toku analizy danych badano współwystępowanie poszczególnych typów kapitału społecznego (zarówno indeksów, jak i ich zmiennych składowych) z wymienionymi aspektami standardu życia gospodarstwa domowego miarą korelacji Pearsona.

Badanie korelatów **rodzinnego kapitału społecznego** w obu miastach ukazało, że z różnych jego wymiarów, warunki bytowe gospodarstw domowych różnicuje wyłącznie normatywny wymiar tegoż kapitału – sama częstotliwość kontaktów z rodziną nie wydaje się wpływać na poprawę warunków życia rodziny. Jednakże, zgromadzone dane wskazują na potencjalnie różną rolę rodzinnego kapitału społecznego w obu miastach. W mieście P **skala uczestnictwa w rodzinnych sieciach przepływów dóbr i usług jest większa wśród gospodarstw domowych, które jednocześnie posiadają dodatkowe źródła dochodów i otrzymują pomoc od szeroko rozumianych organizacji społecznych**, ustalaną na podstawie pytania, czy w ciągu ostatniego roku ktoś z gospodarstwa dostał od jakiejś organizacji: paczkę, bony towarowe, prezent, dofinansowanie lub nagrodę ( $r=0,256$  na poziomie istotności  $p=0,01$  przy braku istotnej korelacji w mieście W). Odwołując się do typologii A. Gizy-Poleszczuk (Giza-Poleszczuk, Marody, Rychard 2000; Szukalski 2002), wskazać można więc na istnienie w mieście „Północnym” modelu „akumulacji” kapitału rodzinnego, służącego przede wszystkim zwiększaniu szans jednostki. W mieście „Wschodnim” widoczna jest natomiast wyraźniej „strategia korekcyjna”, pojawiająca się przy zajmowaniu przez członków rodziny rozbieżnych pozycji – ci, którym się lepiej powodzi częściej pożyczają pieniądze rodzinie, a jednocześnie, posiadanie dodatkowych źródeł dochodów wyraźnie zmniejsza prawdopodobieństwo pożyczania pieniędzy od rodziny.



Jakkolwiek w teorii kapitału społecznego pozytywną rolę przypisuje się przede wszystkim więziom stowarzyszeniowym i „słabym” (polegającym m.in. na rzadszych kontaktach) (Putnam 1995), co wynika w dużym stopniu z faktu, że korzyści z kapitału społecznego analizowane są przynajmniej na poziomie środowisk lokalnych i dotyczą funkcjonowania sfery polityki i gospodarki, w wymiarze mikrospołecznym, szczególnie funkcjonalnym zasobem okazują się więzi rodzinne. Zgromadzone dane wskazują, że **rodzinny kapitał społeczny może pełnić quasi-zabezpieczeniową rolę, natomiast sieć dalszych powiązań, szczególnie formalnego czy pionowego kapitału społecznego – przyczyniać się może do poprawy warunków życia relatywnie lepiej sytuowanych gospodarstw domowych.** Widoczne jest przy tym także dopełnianie się różnych ról poszczególnych typów kapitału społecznego, a jednocześnie różnych ich funkcji, w zależności od sytuacji materialnej gospodarstwa domowego. Dobitnie potwierdza to rozpowszechnioną wśród badaczy kapitału społecznego opinię o tym, że maksymalizacja łącznych korzyści z kapitału społecznego następuje przy posiadaniu jego różnorodnych zasobów, tak na indywidualnym, jak i środowiskowym poziomie.

Wśród związków poszczególnych form kapitału społecznego z wymiarami standardu życia respondentów najsilniejszą zależność zaobserwowano między **członkostwem przynajmniej jednej osoby z gospodarstwa domowego w organizacji społecznej i posiadaniem dodatkowych źródeł dochodów** (miasto P:  $r=0,312$  przy  $p=0,01$ , miasto W:  $r=0,194$  przy  $p=0,05$ ). Zależność ta może być potwierdzeniem tezy (dowodzonej m.in. w badaniach Banku Światowego przez C. Grootaerta i in.) o materialnych korzyściach ze strukturalnego kapitału społecznego. Przyjmując ustalenia C. Grootaerta (Grootaert, van Bastelaer 2002), silniejsze korelacje z formalnym kapitałem społecznym w mieście P wynikałyby z faktu, że członkostwo w organizacjach dostarcza w tym mieście bardziej różnorodnej i potencjalnie bardziej „wartościowej” sieci kontaktów. Mieszkańcy P faktycznie znacznie częściej są bowiem członkami stowarzyszeń niż mieszkańcy W, którzy, przy podobnej jak w P skali uczestnictwa w organizacjach społecznych, relatywnie częściej należą do związków zawodowych i np. rad rodziców. Być może właśnie ten czynnik – cennych „znajomości” – skutkuje w mieście P możliwościami uzyskiwania dodatkowych prac przez członków organizacji społecznych lub ich najbliższych krewnych. Z drugiej strony, w P istnieje korelacja między członkostwem w organizacjach a statusem społeczno-zawodowym respondenta, która wskazuje raczej na pewną elitarność organizacji społecznych.

Wśród innych istotnych związków kapitału społecznego ze standardem życia respondenta zauważono w mieście P **współwystępowanie dobrej sytuacji materialnej gospodarstw domowych i zasobów pionowego kapitału społecznego – kontaktów z władzami lokalnymi** (korelacja między indeksem pionowego kapitału społecznego a oceną sytuacji materialnej: miasto P:  $r=0,237$  na poziomie istotności  $p=0,01$ , miasto W:  $r=0,229$  dla  $p=0,05$ ). Wysoka ocena materialnej sytuacji rodziny zwiększa prawdopodobieństwo, że ktoś z jej członków rozmawiał w ostatnim roku z burmistrzem lub radnym. Pionowy kapitał społeczny koreluje w tym mieście także z występowaniem dodatkowych dochodów i pomocą od organizacji społecznych. Odmienne w W – dostęp do kontaktów z burmistrzem i radnymi jest znacznie szerszy, także więcej mieszkańców deklaruje, że zna władze osobiście. W badaniach odno-

towano także, że **sąsiedzki kapitał społeczny, mierzony pytaniem o częstotliwość wymiany z sąsiadami drobnych przysług, wykazuje w P silną korelację z otrzymywaniem przez gospodarstwo domowe pomocy od organizacji społecznych** ( $r=0,359$  na poziomie istotności  $p=0,01$ ). Współwystępowanie to może być zarówno potwierdzeniem tezy o roli kanałów informacyjnych w sąsiedztwie, jak i kolejnym przykładem na strukturalne nierówności między gospodarstwami domowymi – pomoc od organizacji, nawet jeśli jest symboliczna – trafia bowiem najczęściej do tych, którzy mogą liczyć na drobną pomoc od sąsiadów.

W obu miastach zaobserwowano, że **osoby posiadające relatywnie dużą liczbę przyjaciół i znajomych deklarują jednocześnie dobrą sytuację materialną swojego gospodarstwa domowego** (korelacja liczby znajomych i oceny sytuacji gospodarstwa domowego: miasto P:  $r=0,214$ , dla  $p=0,05$ , miasto W:  $r=0,392$  dla  $p=0,01$ ), a w mieście W – respondenci o relatywnie dużej liczbie znajomych częściej stwierdzają także, że ich sytuacja materialna w ciągu ostatnich dwóch lat uległa poprawie. Wedle C. Grootaerta, M. Granovettera (Granovetter 1978) i innych badaczy sieci społecznych, liczba kontaktów towarzyskich przekłada się na materialne korzyści. Szczególnie współwystępowanie w mieście W poprawy sytuacji życiowej z licznym gronem przyjaciół może potwierdzać tę tezę. Jednakże, przyjąć można także, że dobra sytuacja materialna gospodarstwa domowego jest częstokroć raczej warunkiem utrzymywania licznych kontaktów towarzyskich. Nawet więc, jeśli realne korzyści z towarzyskiego kapitału społecznego są niewielkie, a przypuszczać należy, że obie zmienne wzajemnie pozytywnie oddziałują na siebie – **to, że beneficjentami towarzyskiego kapitału społecznego są w szczególności zamożniejsze gospodarstwa, może być czynnikiem utrwalania nierówności społecznych. Zgromadzone dane nie potwierdzają w każdym razie tezy R. Putnama, że sieci znajomości towarzyskich mogą być alternatywą dla kapitału finansowego.**

W celu weryfikacji hipotezy M. Granovettera o materialnych korzyściach z różnorodności sieci kapitału społecznego (Granovetter 1978), do analizy towarzyskiego kapitału społecznego włączyłam indeks różnorodności kontaktów (złożony z pytań o to, czy respondent ma przyjaciół o różnym od swojego: wykształceniu, dochodach, wieku i światopoglądzie). W badanych miastach, na poziomie kapitału społecznego gospodarstw domowych, hipoteza ta nie znajduje potwierdzenia. Mimo że nie podważa to ustaleń M. Granovettera – zaobserwowano wręcz odwrotną zależność: w mieście „północnym” im jest większa liczba pensji w gospodarstwie domowym, tym bardziej jednorodna jest grupa znajomych respondenta. Nasuwa to hipotezę, na rzecz której przemawiają i inne fakty, że w mieście tym zbiorowość relatywnie zamożniejszych osób jest względnie jednorodna i zamknięta.

Także dane dotyczące zaufania społecznego przemawiają za wnioskiem z badań o hermetyczności zamożniejszych środowisk w mieście „północnym”. **Lepiej sytuowane gospodarstwa domowe okazują się obdarzać mniejszym zaufaniem swoich sąsiadów, mieszkańców miasta i lokalne władze.** Symptomatyczne jest więc, że w mieście tym prawdopodobieństwo podzielania opinii, że „większości sąsiadów można zaufać”, wzrasta z deklarowanym pogorszeniem się sytuacji materialnej rodziny w ciągu ostatnich dwóch lat (zależność między zaufaniem do sąsiadów a poprawą sytuacji materialnej w ciągu ostatnich dwóch lat w mieście P:  $r=-0,250$  na poziomie istotności  $p=0,01$ ). W uproszczeniu przyjąć można, że w P zaufaniu sprzyja „dorównywanie” do materialnego poziomu sąsiadów,

a osłabia je „wybijanie” się od niego. Podobna zależność widoczna jest w sferze zaangażowania obywatelskiego. Jakkolwiek w obu miastach współwystępuje ono z dobrą sytuacją materialną gospodarstw domowych, szczególnie w mieście P widać silny dodatni związek udziału w referendum w sprawie przystąpienia Polski do UE z samooceną sytuacji bytowej rodziny ( $r=0,259$  dla  $p=0,01$ ), czy podawanie przykładu współdziałania mieszkańców na rzecz miasta z dodatkowymi źródłami dochodów.

Zważywszy więc, że w mieście tym wzrost liczby pensji w gospodarstwie domowym współwystępuje z jednorodnością znajomych respondentów, sądzić można, że **kapitał społeczny jest w mieście „północnym”, w większym stopniu niż w mieście „wschodnim”, przedmiotem konkurencji. Zamożni i lepiej wykształceni mieszkańcy częściej obracają się tam we własnym gronie, częściej kontaktują się z lokalnymi władzami, są bardziej aktywni obywatelsko i zwykle mniej skłonni ufać swoim sąsiadom.**

### ***Wnioski. Budowanie kapitału społecznego jako wyzwanie lokalnej polityki społecznej***

Zrealizowane badania ukazały, że kapitał społeczny może przynosić gospodarstwom domowym różnorodne korzyści materialne. Poza wspomnianymi tutaj przykładami, w obu badanych miastach zaobserwowano m.in. takie zjawiska, jak: uzyskiwanie zatrudnienia i podejmowanie dodatkowych prac dzięki pomocy dalszych znajomych, łatwiejsze korzystanie ze świadczeń medycznych dzięki nieformalnym kontaktom z lekarzami lub współwystępowanie norm pomocy wzajemnej w środowisku lokalnym i uczestnictwo dzieci w zajęciach pozaszkolnych. Zgromadzone dane ukazały przy tym dobitnie, że kapitał społeczny jest wśród mieszkańców obu środowisk lokalnych dystrybuowany dalece nierównomiernie. Jak wskazywałam, szczególnie w mieście „północnym” relatywnie wyższe zasoby kapitału społecznego, w tym w szczególności w sferze kontaktów z lokalnymi władzami samorządowymi, posiadają osoby lepiej wykształcone. W obu miastach okazało się także, że relatywnie więcej znajomych mają osoby zamożniejsze.

Zdiagnozowane w niniejszych badaniach związki statystyczne w większości przypadków nie dają podstaw do mówienia o jednoznacznych zależnościach przyczynowo-skutkowych. Nie ulega jednak wątpliwości, że, szczególnie w mieście „północnym” występują niekorzystne tendencje do koncentrowania się kapitału społecznego wśród osób lepiej usytuowanych oraz do współwystępowania w pewnych grupach różnych form kapitału społecznego. Jak wskazywałam, osoby bardziej zaangażowane w sieci wymiany rodzinnej zwykle częściej otrzymują także wsparcie od instytucji. Zjawisko to można tłumaczyć dwojako. Bardziej optymistyczny wniosek każe sądzić, że transfery obu typów są trafnie adresowane. Wniosek mniej optymistyczny i bardziej prawdopodobny jest taki, że do czynienia mamy z mechanizmami wykluczenia społecznego: ludzie pozbawieni kontaktów instytucjonalnych znajdują się także poza sieciami nieformalnego wsparcia. Ponadto, zważywszy, że dzięki rozległym kontaktom towarzyskim można w obu miastach znaleźć zatrudnienie lub uzyskać dostęp do określonego świadczenia medycznego – okazuje się, że kapitał społeczny jest zasobem, który umacnia w pewnym stopniu lepszą pozycję osób zamożniejszych i bardziej wykształconych. Jak pokazywałam,

w mieście „północnym”, na poziomie środowiska lokalnego zaobserwowano w badaniach, że kapitał społeczny występuje przede wszystkim w relatywnie zamkniętych i nieufnych wobec otoczenia grupach osób bogatych także w inne kapitały. W odniesieniu do takich środowisk mówi się czasem o „brudnym” kapitale społecznym czy wręcz sitwie. Określenia te przypisują wyodrębnionym grupom wolę działania we własnym interesie. W moim przekonaniu jednak dystrybucja **kapitału społecznego odzwierciedla tymczasem głębsze strukturalne nierówności, a kształtowanie się grup „burżuazji kapitału społecznego” w środowiskach lokalnych jest drugą stroną niekorzystnych procesów zamykania się lokalnych elit społecznych.**

Zrealizowane w P i W badania pokazały także, że kapitał społeczny poddaje się oddziaływaniom polityki społecznej. Priorytety i sposób sprawowania lokalnej polityki społecznej okazały się przy tym bardzo odmienne w obu badanych miastach. W mieście „wschodnim” Plan Rozwoju Lokalnego wymienia na pierwszym miejscu wśród celów strategicznych „stymulowanie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego”, a dla jego realizacji proponuje szereg działań wzmacniających kapitał społeczny w sferze publicznej (jak ustalono w jakościowej części badań – sprawnie realizowanych). Sceptycy wobec możliwości oddziaływania polityki społecznej na kapitał społeczny stwierdziliby prawdopodobnie, że różnice w kapitale społecznym miast P i W wynikają z wielowiekowej tradycji oby regionów. Mogliby wskazać, że miasto W reprezentuje po prostu model wspólnoty opartej na względnie „zastałych” więziach społecznych, z silną lokalną tradycją, której kultywowaniu podporządkowana jest większość życia publicznego w mieście. Przyjmując taką argumentację, trzeba by sądzić, że kapitał społeczny w sferze publicznej jest w mieście „wschodnim” w większym stopniu niż w mieście P dobrem wspólnym, a posługując się innym językiem opisu: charakteryzuje go gęstsza, bardziej rozległa i różnorodna sieć powiązań instytucjonalnych i prywatnych.

Diagnoza taka jest, w moim przekonaniu, w dużym stopniu trafna. Wyznacza ona jednak pożądany i jak sądzę (odmiennie niż zwolennicy koncepcji nieodwracalnej „ścieżki zależności”) – zdecydowanie możliwy do realizacji kierunek działań z zakresu polityki społecznej w mieście „północnym”. Przy niemal całkowitym braku instytucji społecznych i działań, które umożliwiałyby w tym mieście współpracę środowisk i osób różniących się od siebie statusem społeczno-zawodowym, zamożnością czy wiekiem, rozwijanie tego typu mechanizmów współpracy mogłoby przyczyniać się do „przerzucania pomostów” – budowania integrującej więzi między mieszkańcami miasta. Dotychczasowym procesom zamykania się lokalnych elit i powstawaniu „burżuazji kapitału społecznego” w mieście P towarzyszyła lokalna polityka społeczna prowadzona profesjonalnie i bardzo sprawnie, ukierunkowana jednak wyraźnie na pomoc potrzebującym przy zastosowaniu świadczeń adresowanych i na wdrażanie nowoczesnych usług społecznych, w tym także zmierzających do – wąsko jednak rozumianej – integracji społecznej (jak w przypadku Klubu Integracji Społecznej). Zidentyfikowane w mieście „wschodnim” i mieście „północnym” zależności między kapitałem społecznym, a poziomem życia gospodarstw domowych, dobitnie przemawiają jednak za tym, że zadania stojące przed współczesną lokalną polityką społeczną są znacznie szersze i obejmują także takie oddziaływanie na kapitał społeczny, aby nie przyczyniał się on do pogłębiania nierówności społecznych.



**Bibliografia**

- Burt, R.S. (2000), *The Network Structure of Social Capital*, „Research in Organizational Behavior”, nr 22.
- Coleman, J.S. (1990), *Foundations of Social Theory*, The Belknap Press of Harvard University Press Cambridge, London.
- Coleman, J.S. (1988), *Social Capital in the Creation of Human Capital*, „American Journal of Sociology”, nr 94 (dodatek).
- Fukuyama, F. (1997), *Zaufanie. Kapitał społeczny a droga do dobrobytu*, PWN, Warszawa–Wrocław.
- Giza-Poleszczuk, A., Marody, M., Rychard, A. (2000), *Strategie i system. Polacy w obliczu zmiany społecznej*, IFiS PAN, Warszawa.
- Grootaert, Ch., Narayan, D. (red.) (2003), *Integrated Questionnaire for the Measurement of Social Capital*, The World Bank.
- Grootaert, Ch., van Bastelaer, T. (red.) (2002), *Understanding and Measuring Social Capital. A Multidisciplinary Tool for Practitioners*, The World Bank, Washington.
- Narayan, D., Cassidy, M. (2001), *A Dimensional Approach to Measuring Social Capital: Development and Validation of a Social Capital Inventory*, „Current Sociology”, nr 49.
- Putnam, R.D. (red.) (2002), *Democracies in Flux, The Evolution of Social Capital in Contemporary Society*, Oxford University Press.
- Putnam, R.D. (1995), *Demokracja w działaniu*, Społeczny Instytut Wydawniczy Znak, Kraków i Fundacja im. S. Batorego, Warszawa.
- Stone, W. (2001), *Measuring Social Capital. Towards Theoretically Informed Measurement Framework for Researching Social Capital in Family and Community Life*, „Australian Institute of Family Studies Research Paper”, nr 24.
- Szukalski, P. (2002), *Przepływy międzypokoleniowe i ich kontekst demograficzny*, Wyd. UŁ, Łódź.

***Social capital and social inequalities***

The paper offers an insight into a quantitative part of author's empirical research on social capital in Poland. The presented research was conducted in two small Polish towns of similar population and living standard, however differing significantly in local tradition and immigration level after the Second World War. The first part of the article presents the toll used in survey, designed to measure and compare multidimensional asset of household's social capital. In the second part the correlations with independent variables (that is socio-economic status and respondent's education level) are discussed. The third part of the paper analyses the gains from social capital in the sphere of household incomes (in broad sense). The survey's main finding is the strong correlation between different types of social capital, as well as between good household's economic and educational situation and a high level of social capital. Combining these findings with qualitative study in two researched towns, worrying effects of social capital are to be seen. As both productive asset and correlated do mentioned independent variables social capital tend to reinforce social inequalities in the researched towns. On the local community level the exclusive and inward-looking groups of “social capital bourgeoisie” were observed. The author claims that changing this negative tendency in a challenge to local social policy in Poland.